



**Bogate życie
na wsi**

str. 3, 6, 9, 10



**Rozgrzewka
strażaków**

str. 7, 11



**Nowe
domy pod
lasem**

str. 9



**Griszczuk
z nami**

str. 15

ZIEMIA

DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICA • KĘPICE • POTĘGOWO • SMOŁDZINO • SŁUPSK • USTKA



SŁUPSKA

ZBLIŻENIA

DWUTYGODNIK

www.zblizenia.pl

Nr 11 (16) • 2007.06.08

ZACZYNAMY SEZON



Fot. Zbigniew Bielecki



Cena od -
53.278 zł netto

Wytrzymały Hilux - pojedyncza kabina



Uniwersalny Hilux - półtoręj kabiny



do -
91.475 zł netto

Komfortowy i przestronny Hilux - podwójna kabina

Hilux

TODAY TOMORROW



Wyposażenie Hiluxa z podwójną kabiną pasażerską

- Poduszka powietrzna kierowcy i pasażera
- ABS
- Wspomaganie kierownicy
- Tapicerka welurowa
- Centralny zamek
- Elektryczne szyby (przód i tył)
- Klimatyzacja manualna
- Przednie światła przeciwmgielne

- Radio z CD i MP3
- Progi boczne
- Elektrycznie regulowane lusterka
- Automatyczne sprzęgła w piastach kół przednich
- Poszerzane błotniki
- Koła 255/70 R15, aluminiowe felgi
- Ilość miejsc - 5
- Maksymalna moc (kW/obr./min) 120 KM

Pełne odliczenie podatku VAT (ciężarowy)

STACJA KONTROLI POJAZDÓW • SERWIS

AMS Anetta i Mariusz Staniuk

76-200 Słupsk, ul. Szczecińska 42, tel. 0 59 848 20 01



JERZY RAUBE
KOMENTARZ

Pozostało 50 dni

takty. Miasto i powiat będą do ich dyspozycji.

Słupsk stawia na igrzyska. Takie hasło można umieścić na rogatkach miasta, bowiem wielkimi krokami zbliża się moment otwarcia XIII Igrzysk Polonijnych. Nasz region odwiedzi z tej okazji kilkanaście tysięcy osób z całego świata. - Miasto będzie pokazywane przez kilka dni w TVP Polonia - zapewniał nie tak dawno na spotkaniu z organizatorami, jeden z animatorów Igrzysk Krzysztof Miklas. - Wierzę i mam pewność, po zapoznaniu się z przebiegiem prac przygotowawczych, że trzy-naste Igrzyska będą dla wszystkich szczęśliwe - zapewnił.

Już samo otwarcie imprezy na placu Zwycięstwa ma zaskoczyć rozmachem. Na scenach ustawionych pod ratuszem wystąpią największe gwiazdy rozrywki. Na widowni zobaczymy polonusów, reprezentantów z ponad trzydziestu krajów świata. A potem rozpocznie się rywalizacja na arenach sportowych. Należy dodać, bardziej zabawa i rekreacja, niż walka sportowa. Bo ci sportowcy przyjadą przede wszystkim poznać region, spotkać starych i nowych przyjaciół, nawiązać kon-

Ten tydzień z przełomu lipca i sierpnia zostanie w pamięci mieszkańców naszego regionu i miejmy nadzieję, naszych gości. Na rewersie medali znajdzie się słupski ratusz. Wszyscy uczestnicy otrzymają okolicznościowe wydawnictwa. Redakcja „ZBLIŻEN” deklaruje gotowość włączenia się w sprawne przeprowadzenie imprezy. Gwarantujemy skuteczną promocję i informację o mieście. Zamieścimy to co chcielibyście powiedzieć tym wszystkim, którzy o Ziemi Słupskiej jeszcze niewiele wiedzą. Do grodu nad Słupią zawitają ludzie z całego świata. Oni nas i miasto będą postrzegali przez pryzmat publikacji medialnych. W wielu przypadkach będą chcieli poznać nowych partnerów do współpracy. I my Wam to zapewnimy.

Wspomożemy organizatorów naszym doświadczeniem i w tym celu, możemy stworzyć gazetę Igrzysk Polonijnych. W pełni profesjonalną, redagowaną przez dziennikarzy z dużym stażem - uczestników większych światowych imprez i nie tylko sportowych. Mamy jeszcze kilka niespodzianek, ale...

Na ich ujawnienie przyjdzie czas. Do Igrzysk pozostało 50 dni. ■

Sztuka Niewidomych

Od sześciu lat Miejska Biblioteka Publiczna im. M. Dąbrowskiej w Słupsku jest współorganizatorem wystawy prac uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej Polskiego Związku Niewidomych w Słupsku. 6 czerwca 2007 r. w Filii nr 8 przy ul. Braci Gierymskich 1 odbyło się uroczyste otwarcie wystawy zatytułowanej „ICH PRACE”, która potrwa do końca sierpnia.



Zwiedzający mogą nabyć za niewielkie pieniądze dzieła osób niepełnosprawnych, którzy mimo swojego defektu realizują się twórczo - dając niewątpliwie znać o sobie. Są to ludzie żyjący obok nas, ludzie, których mijamy na ulicy. Miejska Biblioteka Publiczna boryka się z problemami finansowymi, mimo to nie zapomina o niewidomych. Na-

sza instytucja posiada w swoich zasobach zbiory specjalne, tzw. Książkę Mówioną na kasetach magnetofonowych. Od kilku miesięcy zespół zwolenników w MBP, idąc z duchem czasu, pracuje nad uaktywnieniem projektu digitalizacji zbiorów, co stwarza kolejną szansę dla osób niepełnosprawnych. Wiąże się to z udostępnieniem dokumen-

tów w sieci i za pomocą odpowiednich programów stwarza możliwość odbioru osobom niewidomym poprzez symulator mowy. Pragniemy zaznaczyć, iż proces digitalizacji, jako jeden z elementów szeroko pojętej informatyzacji społecznej, jest nieuchronny.

Danuta Sroka
Fot. Wojciech Bielecki

Dbajmy o estetykę miasta

Ogłoszono VIII edycję konkursu „Dbajmy o estetykę miasta”, który jest skierowanego do mieszkańców miasta Słupska w następujących kategoriach:

- I. **Najciekawiej ukwiecony balkon.**
- II. **Najciekawiej zazieleniona posesja w zabudowie jednorodzinnej.**
- III. **Zagospodarowanie otoczenia bloku mieszkalnego w spółdzielniach mieszkaniowych, wspólnotach, PGM, WAM.**
- IV. **Najładniejsze otoczenie wokół instytucji, zakładów.**
- V. **Najładniejszy, sezonowy ogródek gastronomiczny.**

Zgłoszenia w ww. kategoriach przyjmowane są w Urzędzie Miejskim w Słupsku w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska w terminie do 30.06.2007 r. Należy podać nazwisko i adres właściciela balkonu lub posesji oraz nazwę i adres zarządcy terenów zieleni osiedlowej w zabudowie wielorodzinnej. Dodatkowo w terminie do 10 sierpnia br. należy przedłożyć zdjęcia wy-

konane przez właściciela wniosku zgłoszonego do konkursu. Rozstrzygnięcie konkursu oraz wręczenie nagród planowane jest w miesiącu wrześniu br. Regulamin konkursu znajduje się w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska w p. 219 oraz zamieszczony jest na stronie internetowej Urzędu.

Małgorzata Kowal



HURTOWNIA CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH

UL. JARACZA 25 76-200 SŁUPSK



PARKING
DLA KLIENTÓW
AD AUTO Domasz

ASORTYMENT
15.000 CZĘŚCI
OD RĘKI

Własny parking
na 20 aut



tel. 059 847 50 50 fax 059 847 53 01
www.autodomasz.pl

pożyczki i lokaty
w SKOK Stefczyka

ATRAKCYJNE POŻYCZKI I KREDYTY!

- linie kredytowe
- kredyty na zakup, remont domu lub mieszkania do 25 lat
- pożyczki możliwe bez poręczycieli nawet do 80 000 PLN
- oferty specjalne dla przedsiębiorców nawet do 500 000 PLN
- pożyczki dla osób o niskich dochodach

WYSOKO OPROCENTOWANE

LOKATY nawet do 6,15%

KONTA OSOBISTE

- bezpieczny dostęp do konta przez Internet i telefon

PRZELEWY już od 0,99 zł



SKOK STEFCZYKA



SŁUPSK, ul. Wojska Polskiego 1,
tel. 059 840 34 34, 059 848 54 81

www.skokstefczyka.pl

infolinia: 0 801 600 100 (opłata za minutę zgodna z taryfą danego operatora) lub **058 782 93 00**



DZIEŃ DZIECKA W ZALESKICH

pod patronatem PS Wind Management



Imprezę poprowadzili Krzysztof Kaczmarek, który przygotował konkurencje sportowe oraz panie: Mariola Wólczyńska, Beata Dalmata, Karina Werra, Elżbieta Rus, które zorganizowały dla dzieci zabawy, konkursy rodzinne i taniec przy skocznej muzyce. Na uroczystości obecni byli goście: Wójt Gminy Ustka – mgr Anna Sobczuk – Jodłowska, Zastępca Wójta – mgr Krzysztof Wysocki, Skarbnik Gminy Ustka – mgr Jadwiga Dic, Radni Gminy Ustka, Dyrektor GOK Gminy Ustka – Barbara Perka, Kierownik Projektu Farmy Wiatrowej w Gminie Ustka – Marek Kamiński, Dyrektor PIGEO – Maciej Stryjecki oraz Przedstawiciele PS Wind Management.

Eliminacje Konkursu Wiedzy – „Odnawialne Źródła Energii”

W kwietniu PIGEO (Polska Izba Gospodarcza Energii Odnawialnej) w Warszawie zaprosiła naszych uczniów do uczestnictwa w konkursie wiedzy OZE (Odnawialne Źródła Energii). Konkurs rozgrywany był w dwóch kategoriach wiekowych:

- klasy I-III i zerówka – konkurs plastyczny
- klasy IV-VI – konkurs wiedzy

Uczestnikami konkursu konkursu plastycznego było 36 uczniów, natomiast do konkursu o wiedzy przystąpiło 25 osób. Stanowi to prawie 60% uczniów w naszej szkole.

31 maja odbyła się w Zaleskich impreza lokalna: „Piknik Rodzinny z okazji Dnia Dziecka” Uczestniczyły w nim dzieci w wieku przedszkolnym z obwodu Szkoły Podstawowej w Zaleskich oraz uczniowie Szkoły Podstawowej w Zaleskich wraz z rodzinami. Organizatorami imprezy była Szkoła Podstawowa im. Por. W. Dziegielewskiego – dyrektor mgr Maria Siudek i Gminny Ośrodek Kultury Gminy Ustka.



Organizator konkursu w dniach 14 maja i 30 maja przeprowadził dwa spotkania edukacyjne z uczniami, ofiarował ponadto ciekawe materiały edukacyjne.

15 maja do szkoły przybyli goście: dyrektor generalny Banku Europejskiego – Andrew Lee oraz przedstawiciel sponsora, z-ca prezesa PS Wind Management – Marta Płachcińska. Przekazali dary dla szkoły – telewizor plazmowy oraz sprzęt sportowy. Tego dnia odbyły się również wstępne eliminacje konkursu. Wyłoniono wówczas 10 finalistów.

Finał konkursu odbył się 31 maja. Na początku wybrani w finale uczniowie napisali test, następnie wykonali prezentację pt. „Moja wizja energii odnawialnej”. Na zakończenie wzięli udział w quizie.

Jury w składzie:

- Sponsor nagród – Kierownik Projektu Farmy Wiatrowej w Gminie Ustka – Marek Kamiński
- Dyrektor PIGEO – Maciej Stryjecki

- Zastępca Wójta Gminy Ustka – mgr Krzysztof Wysocki
- Przedstawiciele: PS Wind Management oraz PIGEO

Jurorzy przyznali, że wszyscy uczniowie biorący udział w finale zaprezentowali wysoki poziom wiedzy z zakresu odnawialnych źródeł energii.

Laureatami konkursu zostali: **Katarzyna Żyłka** – miejsce I, **Kacper Żytko** – miejsce II oraz **Dominika Roskowińska** – III miejsce. Wszyscy są uczniami klasy IV.

Uczestnicy konkursu otrzymali od sponsorów wspaniałe nagrody:

- I miejsce – komputer z oprogramowaniem,
- II miejsce – mini wieża,
- III miejsce – aparat cyfrowy,
- Pozostali uczniowie finału – odtwarzacze MP3.

Wyróżniono i nagrodzono również 6 prac plastycznych w kategorii uczniów młodszych:

– w OP – Bartłomiej Leśniak, Oliwia Królikowska

– w kl. I – Wojciech Roskowiński

– w kl. II – Katarzyna Kordasińska

– w kl. III – Łukasz Kropop, Piotr Polakiewicz.

Nagrodami w konkursie plastycznym było 6 radiomagnetonów.

Sponsorami imprezy byli: PS Wind Management, Rada Rodziców SP w Zaleskich oraz GOK Gminy Ustka.

Mała

Fot. Zbigniew Bielecki



POŻEGNANIE

29 maja tego roku, w wieku 44 lat, niespodziewanie odszedł od nas Antoni Gruba – Sekretarz Miasta Ustki. Wszyscy, którzy go znaliśmy, którzy pracowaliśmy z nim, zupełnie bez skutku próbujemy teraz pogodzić się z tym rozstaniem, nadać mu jakiś sens, znaleźć ukojenie w mądrości, którą Antoni nam pozostawił.

Szukamy słów, które najlepiej wyrażą nasz nieskończony żal, słów pożegnania. „Bardzo boli, gdy umiera utalentowany człowiek. Świat bowiem potrzebuje takich ludzi bardziej niż niebo” – to piękny wpis, którym ktoś żegna się z Sekretarzem w internetowej księdze kondolencyjnej. Rzeczywiście jego talent i wszechstronność są i pozostaną powszechnie znane. Na próżno nam szukać kogoś, kto równie udanie połączy rzetelność i konsekwencję w wypełnianiu obowiązków ze zdrowym rozsądkiem; kto zdobędzie tak ogromny szacunek zarówno przełożonych, jak i podwładnych i interesantów; kto zawsze znajdzie dla nas czas...

Praca z Antonim była doświadczeniem wyjątkowym. Jego pomoc była absolutną gwarancją doprowadzenia sprawy do pożądanego końca, a nawet krótka rozmowa pomagała ujrzeć światło w krętym tunelu samorządowych przepisów, w gąszczu warunków do spełnienia, w labiryncie ludzkich oczekiwań. Po prostu nie było



takiej możliwości, żeby Sekretarz nie przygotował czegoś tak, jak należy i wtedy, kiedy należy. Nie zdarzyło się też, żeby nie znalazł dla kogoś chwili, żeby odmówił pomocy. Już na sam jego widok, na sam dźwięk głosu robiło się lepiej.

Przy całym oddaniu swojej samorządowej służbie i nadludzkim zaangażowaniu w sprawy Ustki, nie mieliśmy wątpliwości, jak ważna dla Sekretarza była rodzina. Antoni pozostanie nieodścignionym wzorem tego, że można zajmować się wielkimi sprawami, zmieniać świat na lepsze i nie tracić z oczu bliskich ani współpracowników. Potrafił być naprawdę poważny i naprawdę pożartować. Aż trudno dać wiarę, że tego wszystkiego będzie nam brakować już zawsze. Żegnaj! Do zobaczenia w innym lepszym świecie!

Tomasz Kościuczuk

Piknik integracyjny w Ustce



W dniu 25 maja 2007 r. w Centrum Charytatywno-Społecznym Caritas Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego im. bł. ks. kmdr. ppor. Władysława Miegonia w Ustce odbył się „Piknik integracyjny” zainicjowany przez ks. kanonika kmdr. Zygmunta Kaźmieraka, kapelana i proboszcza Parafii Wojskowej oraz przez pracowników projektu „Indywidualne ścieżki kariery zawodowej szansą dla osób niepełnosprawnych”. W pikniku udział wzięły osoby niepełnosprawne – beneficjenci projektu oraz marynarze, komenda Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej, pracownicy MOPS i GOPS z terenu powiatu słupskiego i władze samorządowe miasta i gminy Ustka.



Spotkanie integracyjne to kolejny element powstałego w Caritas Polska projektu „Indywidualne ścieżki kariery zawodowej szansą dla osób niepełnosprawnych”, współfinansowanego przez Europejski Fundusz Społeczny. Realizowany jest od października 2006 roku przez Centrum Charytatywno-Społeczne Caritas Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego w Ustce. Celem projektu jest aktywizacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych poprzez uczestnictwo w warsztatach dziennych i całonocnych z zakresu psychologii, pedagogiki i doradztwa zawodowego oraz pomoc w poszukiwaniu pracy. Dotychczas w uczestnictwie warsztatów wzięły udział 82 osoby. Oprócz integracji ze sprawnymi spotkanie piknikowe było

okazją do spotkania wszystkich uczestników warsztatów i zawarcia nowych znajomości. Piknik był zarazem zakończeniem zajęć dla kolejnej grupy dziesięciodniowych warsztatów. Przez te dni odbywały się zajęcia prowadzone przez doradcę zawodowego Ewę Mijewską, pedagog Agnieszkę Biernacką oraz psycholog Żanetę Paszkowską. Zakończenie warsztatów uwieńczyło zostało wręczeniem zaświadczeń przez naszego gościa, komendanta CSZMW kmdr. por. Jerzego Reclaw.

– Zetknięcie dwóch światów sprawnych i niepełnosprawnych, podzielenie się doświadczeniami, poznanie osób często zapomnianych przez świat ze względu na swoją niepełnosprawność to cele naszego dzisiejszego spotkania – powiedział ks. kanonik kmdr. Zygmunt Kaźmierak.

Impreza upłynęła w znakomitej atmosferze w rytm muzyki biesiadnej, przy degustacji smaczków z grilla i wojskowej grochówki. Dużo emocji i szczerego śmiechu wzbudziły liczne konkursy m.in. przeciąganie liny, biegi w workach, biegi z jajkami – w których chętnie uczestniczyły zarówno osoby niepełnosprawne jak i zebrani goście oraz gospodarze. Wszyscy wspaniale się bawili.

CU

Fot. Zbigniew Bielecki



ŚWIĘTO MŁODZIEŻY W SMOŁDZINIE

Od kilku już lat 1 czerwca na stadionie sportowym w Smołdzinie odbyła się dla najmłodszych impreza zorganizowana przez miejscowy Zespół Szkół, GOK, Urząd Gminy oraz Gminną Komisję ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na czele z wiceprzewodniczącym Rady Gminy Arkadiuszem Walachem.

Dla świętujących przygotowano wiele atrakcji. Nauczyciele Marcin Kamiński i Lucyna Kuklińska, urządzili zawody pod tytułem „Sport to zdrowie”. Były wyścigi w workach, w parach ze związaną nogą, biegi z przeszkodami i sztafeta olimpijska.

Stadion odwiedziła delegacja z Komendy Miejskiej Policji w Słupsku, która z wykorzystaniem dwóch specjalnie szkolonych psów policyjnych zaprezentowała dzieciom symulację pościgu za uciekającym bandytą.

Na murawie boiska można było również zapoznać się z podstawowymi zasadami udzielania pierwszej pomocy. Wskazówek udzielili członkowie miejscowej OSP i pracownicy PCK ze Słupska.

Dla chętnych przygotowano

quize z nagrodami, które poprowadziła Danuta Grabowska, dyrektor miejscowego GOK-u. Młodzi miłośnicy kolei mogli przejechać się kursującą bez przerwy ciuchcią, a pewni siebie amatorzy wędkarstwa mieli możliwość sprawdzenia swoich umiejętności podczas zawodów na rzece Łupawie (na zdjęciu).

Imprezę zakończyło wręczenie pamiątkowych pucharów i medali dla najlepszych sportowców oraz rozdanie wszystkim dzieciom pysz-

nych lodów, które sponsorował, podobnie jak pozostałe atrakcje, Urząd Gminy i Gminna Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Wójt Gminy Andrzej Kopiniak z przybyłymi przedstawicielami władzy (na zdjęciu poniżej) zapewnili, że podobna impreza odbędzie się w przyszłym roku. Wszyscy mamy nadzieję na pyszną zabawę – w każdym z nas drzemie małe dziecko...

**Mariusz Kasiński
Fot. Łukasz Kunc**



ZIEMIA

ZBLIŻENIA



SŁUPSKA

Nakład: 10 000 egz.
ISSN 138-0745

Wydawnictwo:
AUH FOTECH
76-200 Słupsk
al. Sienkiewicza 1/2

Druk: AGORA S.A. Piła

Redaktor naczelny
Jerzy Raube

Dyrektor wydawnictwa
Zbigniew Bielecki

Redaktor dyżurny
Magdalena Łagun

Opracowanie Graficzne
Norbert Bednarek

Projekty Reklam
Ilona Gostyńska-Rymkiewicz

Redakcja i Biuro reklamy:

76-200 Słupsk
al. Sienkiewicza 1/2
tel./fax 059 842 98 20
e-mail: redakcja@zblizenia.pl
www.zblizenia.pl

Kolportaż

Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępna także w redakcji. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.



www.reklama.slupsk.pl
www.fotografia.slupsk.pl



Celem uatrakcyjnienia komunikacji sezonowej do miejscowości turystycznej Ustka, MKZ wprowadza na okres letnich wakacji szkolnych sezonową ofertę taryfową na Linii Regionalnej.

Dwumiesięczny bilet wakacyjny (STREFA A + LR) - **89.00 zł** do nabycia od 28.05.2007 r. w punktach sprzedaży (Kaufland - Dworzec PKP)

Jednorazowy bilet wakacyjny (młodzież szkolna do 24 roku życia, studenci do 26 roku życia oraz emeryci i renciści) - **2.80 zł** do nabycia od 01.06.2007 r. do 31.08.2007 r.

Bilet rodzinny (dwie osoby dorosłe + dwoje dzieci do 14 roku życia) - **10.00 zł** do nabycia od 01.06.2007 r. do 31.08.2007 r.



Informujemy, że zmianie uległ cennik jednorazowych biletów na LR. Na trasie Słupsk - Ustka jednorazowy bilet normalny kosztować będzie 3.90 zł. Szczegółowe informacje uzyskać można pod nr telefonu (059) 848 93 13



Bilet grupowy wakacyjny I (dla zorganizowanej grupy do 5 osób - młodzież szkolna do 24 roku życia, studenci do 26 roku życia oraz emeryci i renciści) - **12.00 zł** do nabycia od 01.06.2007 r. do 31.08.2007 r.

Bilet grupowy wakacyjny II (dla zorganizowanej grupy do 10 osób - młodzież szkolna do 24 roku życia, studenci do 26 roku życia oraz emeryci i renciści) - **20.00 zł** do nabycia od 01.06.2007 r. do 31.08.2007 r.

Osoby uprawnione do przejazdów bezpłatnych na terenie miasta pojazdami komunikacji miejskiej wg uchwały Rady Miejskiej w Słupsku w pojazdach LR uiszczą od 01.06.2007r. opłatę w wysokości - 0.30 zł

AiGO

Pożyczki AIGO – dobre i tanie!

Rozmowa z Michałem Klimkowskim – kierownikiem AIGO w Słupsku.

O czym warto pamiętać decydując się na wzięcie pożyczki?

Pożyczać można na wiele sposobów. Jednak zawsze warto zwrócić się do dużej, uznanej instytucji finansowej, która jasno określa zasady udzielania pożyczek. Tak, by potem nie okazało się, że zamiast obiecwanego oprocentowania musimy spłacić znacznie więcej. Warto zasięgnąć też opinii znajomych i dokładnie przeczytać umowę, którą podpisujemy.

Dlaczego warto zdecydować się właśnie na pożyczkę AIGO?

AIGO to po prostu tanie pożyczki, udzielane na uczciwych zasadach. Można je opisać trzema hasłami: małe raty, niski procent, szybka wypłata. Dla Klientów są to najważniejsze wyznaczniki. Nie wymagamy też poręczycieli ani dodatkowych opłat.

O tym, że można nam zaufać, świadczą też liczne nagrody, które do tej pory otrzymaliśmy. AIGO należy do AIG Bank Polska SA, który dwukrotnie uzyskał godło Firma Przyjazna Klientowi 2004 i 2003, wręczane za przyjazne procedury i jakość obsługi Klientów. A w ubiegłym roku zostaliśmy uhonorowani m.in. tytułem Najlepszy Bank Roku 2005 wg Rzeczypospolitej.

Nikt nie lubi stać w kolejkach czy wypełniać mnóstwa dokumentów. Czy w AIGO tego uniknę?

Oczywiście, poza tym w AIGO na naszych Klientów

czeka uśmiechnięta i zyczliwa obsługa. Formalności ograniczyliśmy do niezbędnego minimum. Nasz Doradca wypełnia wnioski i umowę pożyczki. Nie ma też nerwowego czekania na decyzję. Tego samego dnia udzielamy odpowiedzi, czy klient dostanie pożyczkę. Można ponadto wybrać sposób, w jaki chce się otrzymać pieniądze (gotówka w kasie, przelew na konto, przekaz pocztowy lub karta „AIGO gotówka”).

Co należy zrobić, by otrzymać pożyczkę w AIGO?

Nasze wymagania są minimalne. O pożyczkę może starać się osoba zatrudniona na umowę o pracę, emeryt, rencista, a również rolnik czy prowadzący działalność gospodarczą. Czas spłaty waha się od 3 do 36 miesięcy – wybór należy do Klienta. Wymagane dokumenty to dowód osobisty, drugi dokument ze zdjęciem oraz zaświadczenie o dochodach – odpowiednie w zależności od źródła ich pozyskiwania.

Czy macie w AIGO jakieś specjalne udogodnienia?

Oczywiście. Jeśli ktoś już raz korzystał z pożyczki AIGO bądź z kredytu ratowego w AIG, otrzyma udogodnienia podczas starań o kolejną pożyczkę czy późniejszych zakupach na raty. Na przykład nasi stali Klienci następną pożyczkę w AIGO mogą dostać już po kilku miesiącach i bez konieczności odwiedzania placówki. Nic dziwnego, że mówią o pożyczce AIGO, iż to właśnie dzięki niej częściej się uśmiechają. Aby nasza oferta była maksymalnie atrakcyjna, przygotowujemy też różne promocje. Nowością wprowadzoną dla naszych Klientów są również karty kredytowe AIGO, którymi

można zapłacić za każde zakupy, co w codziennym życiu jest dużym ułatwieniem. Dla wszystkich Klientów AIGO dostępne jest ponadto ubezpieczenie „Ochrona”, będące doskonałym zabezpieczeniem na wypadek śmierci pożyczkobiorcy czy inwalidztwa odniesionego wskutek nieszczęśliwego wypadku komunikacyjnego.

Na co Klienci zazwyczaj przeznaczają pożyczone pieniądze?

Teraz w polskich domach trwają wiosenne porządki, zaczął się czas: malowania, odnawiania i różnorodnych remontów. Są to, jak wszyscy doskonale wiemy, działania wymagające niemałych nakładów finansowych. Nasi Klienci mają bardzo różne potrzeby. Oczywiście nie muszą deklarować, na co zamierzają wydać pieniądze. To ich sprawa. Wiem jednak, że dzięki naszym pożyczkom realizują swoje marzenia lub rozwiązują problemy, a to jest dla nas najważniejsze – uczynić życie naszych Klientów łatwiejszym i przyjemniejszym.

Sprawdź w Oddziałach AIGO:

Słupsk, ul. Wojska Polskiego 41-42,

czynne: pon. - pt.: 9.00-18.00

Infolinia AIGO: 0 801 80 88 88

AIG AIG BANK
POLSKA SA

GMINNE ZAWODY SPORTOWO - POŻARNICZE

W dniu 27 maja 2007 r. na boisku sportowym w Mielnie ponad 200 strażaków z 8 jednostek OSP z gminy Dębica Kaszubska wzięło udział w gminnych zawodach sportowo – pożarniczych. Zawody rozegrano wg regulaminów tradycyjnych międzynarodowych zawodów pożarniczych CTIF-OSP w czterech kategoriach.

W kategorii męskich i żeńskich drużyn pożarniczych, udział wzięło 12 zespołów (8 męskich i 4 kobiece). W kategorii młodzieżowych drużyn pożarniczych (MDP) w wieku do 16 lat, w zawodach udział wzięło 7 zespołów (4 chłopięce i 3 dziewczęce).

Zadaniem drużyn było pokonanie w biegu toru sztafety pożarniczej z przeszkodami oraz ćwiczenie rozwinięcia bojowego.

Czas pokonania toru, sprawność rozwinięcia bojowego oraz skuteczność posługiwania się

sprzętem pożarniczym oceniane były przez zespół sędziowski z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku.

W kategorii męskich drużyn pożarniczych I miejsce zajęła drużyna OSP z Podwilczyna przed drużynami OSP ze Starnic i Mielna. W kategorii kobiecych drużyn I miejsce zajęły zawodniczki z OSP Mielno przed drużynami OSP z Motarzyna i Starnic. W grupie młodzieżowych drużyn pożarniczych najlepszymi okazały się drużyny chłopięce i dziewczę-



ca z Budowa, które w sportowej rywalizacji pokonały drużyny z Motarzyna i Podwilczyna.

Zwycięskim zespołom druż Eugeniusz Dańczak Wójt Gminy Dębica Kaszubska i brygadier Andrzej Gomulski Komendant

Miejski PSP w asyście Pana Ryszarda Stusa Przewodniczącego Rady Powiatu Słupskiego wręczyli puchary i nagrody rzeczowe.

Po emocjach i sportowej walce wszyscy uczestnicy tej majowej imprezy posilili się tradycyjną gro-

chówką i bawili się do późnych godzin wieczornych przy dźwiękach muzyki na majowym festynie.

Tekst i fot.
Krystian Czapiewski



Fotech

AGENCJA REKLAMOWO-WYDAWNICZA

SUPEROFERTA

PROJEKTUJEMY I WYKONUJEMY WIZYTÓWKI DRUKIEM CYFROWYM W KAŻDYM NAKŁADZIE



Wykonujemy również:

ALBUMY, PLAKATY,
STANDY REKLAMOWE
WIDOKÓWKI, FOLDERY, ULOTKI,
KALENDARZE, PAPIERY LISTOWE,
WYDRUKI CYFROWE



Posiadamy:

BOGATE ARCHIWUM ZDJĘĆ
SŁUPSKA I INNYCH MIAST,
OBIEKTÓW PRZEMYSŁOWYCH,
OŚRODKÓW WCZASOWYCH,
ZDJĘCIA LOTNICZE WIELU MIEJSCOWOŚCI



al. Sienkiewicza 1/2
76-200 Słupsk
tel./fax 0 59 842 98 20
e-mail: fotech1@wp.pl

www.reklama.slupsk.pl
www.fotografia.slupsk.pl

NAGRODY ROZDANE !



Zbigniew Bielecki wręcza nagrodę jednemu z najstarszych sympatyków zespołu koszykarzy Czarnych. Kibicuje słupskiej drużynie od zawsze.



Nasze grafiki, wielki fan Czarnych, Norbert Bednarek wręcza wylosowaną nagrodę Sławomirowi Barnie.



Z rąk redakcyjnej graficzki, Ilony Gostyńskiej-Rymkiewicz nagrodę odbiera Jan Cynan.

Po ogłoszeniu listy zwycięzców na antenie Radia Słupsk naszą redakcję odwiedziło kilkunastu szczęśliwców. Otrzymali atrakcyjne upominki, sponsorowane przez: Koncern Energetyczny Energa S.A., Urząd Miasta Słupsk, Radio Słupsk i Redakcję Zbliżeń. Rozdaliśmy m.in. albumy książkowe, koszulki, kurtki przeciwdeszczowe, pledy, torby turystyczne i polary.

- Nie wierzyłem własnym uszom, kiedy wymieniono w radiu moje nazwisko – śmiał się jeden z nagrodzonych, Czesław Minda – Nigdy dotąd nie miałem szczęścia w grach losowych. Od teraz zaczynam grać w Totolotka!

Wszystkim zwycięzcom serdecznie gratulujemy. Już wkrótce ogłosimy następną plebiscyt. Wiemy, że i tym razem Państwo nas nie zawiodą.

OGRÓD EUROPY KORESPONDENCJA Z HOLANDII



Na obszarze ok. 32 hektarów, wśród starych drzew, ukwieconych krzewów, sadzawek, fontann i eksponatów współczesnej sztuki, prezentowanych jest ponad 7 milionów tulipanów, narcyzów, żonkili, hiacyntów i innych kwiatów cebulowych. Znajdują się tu również pawilony wystawowe oraz specjalna trasa dla dzieci.

Keukenhof

Ogród Keukenhof w Lisse to jedna z największych atrakcji Holandii. Od blisko 60 lat co roku odwiedzana przez tysiące turystów z całego świata. Otoczony polami kwitnących roślin cebulowych, położony niedaleko Amsterdamu, Hagi, Lejdy, Haarlem i nadmorskiego kurortu Noordwijk, rozkłada ponad 7 milionami kwiatów – tulipanów, żonkili, narcyzów, hiacyntów. W harmonii z kwitnącymi krzewami i różnorodnymi roślinami wieloletnimi, wśród pięknych drzew, nad wodą, m.in. dużym stawem z majestatycznie pływającymi po nim łabędziami i piękną fontanną, kwitnące tu przez 8 tygodni kwiaty sprawiają, że można poczuć się jak w prawdziwym raju.

Ogród Keukenhof założony zo-



stał w 1949 z inicjatywy ówczesnego burmistrza Lejdy i przy współpracy bardziej znaczących hodowców i eksporterów cebulek, którzy w ten właśnie sposób, „na żywo” pragnęli zaprezentować swój towar. Z biegiem lat rabaty kwiatów cebulowych wzbogaciły rośliny wieloletnie, krzewy i drzewa. W pierwszym

roku swoje cebulki zaprezentowało w ogrodzie 40 firm z regionu cebulowego, obecnie cebulki do obsadzenia ogrodu dostarczane są przez ponad 100 firm. Układ przestrzenny majątku Keukenhof, w stylu angielskiego ogrodu krajobrazowego, powstał jeszcze w 1850 r., według wcześniejszego projektu dobrze znanych architektów krajobrazu, ojca i syna Zoicherów. Beukenlaan (Aleja Bukowa) z majestatycznymi drzewami, tak jak i pierwsze kanały, pochodzą z tego właśnie okresu. W 1999 r. ogród został powiększony o 4 ha, na których powstały, m.in. Ogród Konwencjonalny - zaprojektowany w kształcie wachlarza, Ogród Historyczny z najstarszymi odmianami roślin cebulowych i ogrodem zielnym oraz jeden z najciekawszych labiryntów w Europie.

GA

Fot. Wojciech Bielecki



Gmina - moja mała ojczyzna



Adam Sędziński, Sekretarz Gminy Słupsk

Urodzony 9 września 1977r. w Szczecinie. Od 1978 r. Słupszczanin. Żonaty, szczęśliwy tata 7-miesięcznej córki Hani. Hobby: siatkówka amatorska, podróże krajoznawcze. Ukończył studia magisterskie na UMK w Toruniu na Wydziale Prawa i Administracji, kierunek: prawo. Wcześniej pracował w firmie Orlen Transport Słupsk Sp. z o.o. Od marca br. - Sekretarz Gminy Słupsk, wybrany w drodze konkursu. - Cieszy mnie realna możliwość udzielania pomocy mieszkańcom gminy. Pełnienie funkcji sekretarza przynosi ogromną satysfakcję, jest wspaniałym wyzwaniem.

5 czerwca w Zespole Szkół w Siemianicach odbył się finał konkursu „Gmina - moja mała ojczyzna”. Niecodziennosc finału polegała na przeprowadzeniu turnieju na zasadzie programu „Jeden z dziesięciu”. Wzięło udział 9-ciu zawodników.

Zwyciężyła przedstawicielka Zespołu Szkół w Siemianicach Aleksandra Kowalczyk. Drugie i trzecie miejsce zajęły uczennice tej samej szkoły - Anna Smorawska oraz Agata Markiewicz.

To 7 edycja odbywającego się co roku konkursu wiedzy o samorządzie terytorialnym. Turniej jest szczególnie troskliwie pielęgnowaną tradycją szkoły. Składa się z trzech etapów: pierwszego odbywającego się w każdej ze szkół gmin: Redzikowo, Jezierzycy i Siemianice, drugiego - międzyszkolnego, podczas którego z około 40 - stu uczniów typowanych jest 9 najlepszych i trzeciego finałowego. To również wspaniałe widowisko dzięki wykorzystaniu kolorowych lampek, baloników, interesującej scenografii, efektów dźwiękowych. Taki sprawdzian wiadomości to również doskonały sposób promowania gminy.

- Konkurs propaguje ideę wiedzy o środowisku, w którym dzieci żyją, ukazuje jego walory, a także pozwala na prezentację dorobku szkół. Dzięki niemu uczniowie zdobywają i przyswajają sobie informacje o funkcjonowaniu samorządu mówi Danuta Kasprzak, dyrektor Zespołu Szkół Siemianice.

- Od siedmiu lat jestem inicjatorem tej imprezy i co roku cieszy

się ona wśród dzieci dużą popularnością. A dodatkową zachętą dla młodzieży są atrakcyjne nagrody rzeczowe dla uczestników rozgrywek: książki, dyplomy ufundowane przez Radę i Wójta Gminy Słupsk.

W tym roku zwycięzcy otrzymali aparaty cyfrowe, odtwarzacze MP3 i MP4. Zawodnicy nagradzani i dopingowani są ponadto okłaskami, co stwarza ciepłą, bardzo sympatyczną atmosferę.

- Lubię brać udział w szkolnych konkursach wiedzy. Wcześniej już uczestniczyłam w podobnym do dzisiejszego quizie, zajęłam wówczas drugie miejsce. Teraz przygotowuję się do konkursu „Liga Fizyki”. Matematyka i fizyka są moimi ulubionymi przedmiotami. Mam nadzieję, że również na tym turnieju pójdzie mi tak dobrze jak dziś - mówi zwyciężczyni tegorocznego konkursu „Gmina moja mała ojczyzna” - Aleksandra Kowalczyk.

Podczas przerw w rozgrywkach można było obejrzeć występy uczniów szkoły.

Turniej jest otwarty również dla mieszkańców społeczności lokalnej, stąd cieszy się coraz większą popularnością.

**Edyta Paszko
Fot. Zbigniew Bielecki**



Od lewej: Adam Sędziński - Sekretarz Gminy Słupsk, Arnold Nowak - ZS Redzikowo, Kamil Chabowski - ZS Redzikowo, Martyna Burzyńska - ZS Redzikowo, Marta Szpiganowicz - ZS Jezierzycy, Bernard Rybak - Zastępca Wójta Agnieszka Drabina - ZS Jezierzycy, Justyna Perłańska - ZS Jezierzycy, Aleksandra Kowalczyk - ZS Siemianice, Anna Smorawska - ZS Siemianice, Agata Markiewicz - ZS Siemianice, Danuta Kasprzak - Dyrektor ZS Siemianice

Nowe mieszkania TBS w Siemianicach

Siemianice są oddalone 4 km od Słupska, leżą na pograniczu Równiny Sławieńskiej i Wysoczyzny Damnickiej. Graniczą ze Swochowem, Jezierzycami, Niewierowem i z miastem Słupsk.

Przez Siemianice biegnie linia kolejowa z Gdańska do Szczecina. Najbliższa stacja kolejowa znajduje się w Jezierzycach, skąd



można przedostać się do Koszalina, Sławna, Słupska i Łęborka. Zbudowany jest również ciąg pieszo-rowerowy łączący Siemianice ze Słupskiem. Wieś jest skanalizowana, ma wybudowane chodniki, oświetlenie drogowe i przyłącze gazowe.

W obrębie miejscowości powstał Zespół Szkół, kościół, poczta oraz osiedle domków jednorodzinnych i budynki TBS. W tym pięknym, zacisznym miejscu gmina Słupsk już 11 czerwca odda nowe lokale mieszkalne w budynku zaadoptowanym z powojkowego baraku koszarowego. Wkrótce też oddane zostaną kolejne trzy nowe budynki TBS, numer: 2, 3 i 4.

Nowy budynek TBS zaadoptowany został z baraku wojskowego z kotłownią, ma nadbudowę. Jest czteroklatkowy, bez podpiwniczenia, przykryty dachem dwuspadowym krytym blachodachówką. Na parterze wybudowana jest kotłownia gazowa dla potrzeb CO i CW. Blok jest dwukondygnacyjny, ma 15 lokali mieszkalnych. Powierzchnia całej zabudowy wynosi 698,0 metra kwadratowego, powierzchnia użytkowa to 815,2 metra kwadratowego, kubatura zajmuje 5.256,0 metra sześciennego. Przydzielone już mieszkania są dwu (8 sztuk) lub trzypokojowe (7 sztuk). Lokale dwupokojowe mają od 39,5 do 57,5 metra kwadratowego.

Powierzchnia mieszkań trzypokojowych to od 56,0 do 64,9 metra kwadratowego.

- W mieszkaniach są tynki cementowo-wapniowe malowane emulsją. Ściany łazienek wyłożone są glazurą do wysokości 200 cm. W kuchni na ścianie ze zlewozmywakiem jest lamperia olejna. Na podłodze w kuchni, łazience i pomieszczeniu gospodarczym położone są płytki gres. W pokojach i przedpokoju panele drewniane, stolarka drzwiowa firmy „Porta” - wymienia inspektor nadzoru budowlanego, Danuta Terpiłowska - Koszt inwestycji to ponad milion siedemset tysięcy złotych.

Kolejne trzy bloki są obecnie w stanie surowym. Już niedługo będzie można starać się o przydział mieszkania w jednym z nich. A będzie o co zabiegać!

Budynki są 4-klatkowe, mają po cztery kondygnacje. W każdym budynku jest po 12 mieszkań. Powierzchnia zabudowy jednego bloku to 300,1 metrów kwadratowych, z czego 132,4 stanowi powierzchnia ruchu, 40,4 to pojedyncze komórki lokatorskie. Pomieszczenia gospodarcze zajmują 20,30 metrów kwadratowych, techniczne - 13,10. Kubatura to 2.953,0 metrów sześciennych.

Do wyboru są mieszkania jedno i dwupokojowe. Powierzchnia kawalerki wynosi 31,6 metra kwadratowego w każdym bloku są dwa tego typu lokale. Mieszkania dwupokojowe mierzą od 34,2 do 46,1 metra kwadratowego, jest ich 10 w każdym z bloków.

W mieszkaniach położone będą tynki gipsowe, malowane emulsją. Ściany łazienek wyłożone będą

glazurą do wysokości 200 cm.

W kuchni i na ścianach ze zlewozmywakiem - lamperia do wysokości 150 cm. W kuchniach i łazienkach położony będzie gres na kleju.

W pokojach i przedpokojach położone będą panele. Ciepła woda użytkowa będzie z kotłowni w budynku nr.1.

Ścieki odprowadzane będą do gminnej sieci K.S. Wody opadowe odprowadzane do studzienek chłonnych do gruntu w obrębie działki, wentylacja grawitacyjna, instalacje elektryczne i teletechniczne.

Koszt inwestycji trzech budynków to ponad trzy miliony siedemset tysięcy złotych.

**Magdalena Łagun
Fot. Zbigniew Bielecki**





Przedstawiciele firmy PS Wind Management Marek Kamiński i Jerzy Wieczerzyński ufundowali dwie główne nagrody - wysokiej klasy rowery



Plener w Wodnicy

II Gminne Spotkania Twórców Ludowych połączone z obchodami Dnia Samorządowca i Dnia Działacza Kultury odbyły się w Wodnicy 26 maja br.

Podczas imprezy plenerowej mieszkańcy Gminy Ustka oraz zaproszeni goście mieli okazję zapoznać się z twórczością artystów plastyków: Haliny Łuńskiej z Możdżanowa, Anety Kostrzewy z Możdżanowa, Ewy Grużewskiej ze Starkowa, Wandy Botter z Zimowisk - tegorocznej laureatki Białego Bociana, Kazimierza Kostki z Wodnicy oraz Krystyny Czuchy z Machowina.

Dieciący zespół taneczny z Charnowa, prowadzony pod kierunkiem instruktorkę Gminnego Ośrodka Kultury Elżbiety Rus, zaprezentował podczas spotkania pokaz tańców ludowych, takich jak polka i oberek.

Z rąk pani Wójt Gminy Ustka zespół otrzymał wyróżnienia za krzewienie kultury ludowej. Na plenerowej scenie zaprezentowały się także ludowe zespoły dorosłych, w tym obchodzące swoje 35-lecie istnienia "JARZĘBINY" z Zaleskich.

Ponadto publiczność bawiła się przy pieśniach zespołu "KWIAT PAPROCI" z Machowina oraz zespołu wokalnego Koła Gospodyń Wiejskich z Objazdy. W ciekawym repertuarze wokalnym zaprezentowały się ponadto pieśniarki z Charnowa, Zaleskich, Możdżanowa i Starkowa, na co dzień śpiewające w Gminnym Ośrodku Kultury, pod kierunkiem instruktora GOK - Kariny Werra.

Podczas imprezy odbył się kiermasz potraw i smacznych wypieków regionalnych, przygotowany przez Koła Gospodyń Wiejskich z Wodnicy, Machowina, Objazdy oraz z Charnowa.

W trakcie imprezy miał miejsce ponadto turniej konkurencji sportowych dla dzieci i młodzieży. Konkurs poprowadził jeden z mieszkańców Wodnicy.

Oprócz tego najmłodsi mogli wziąć udział w zabawach plastycznych przygotowanych przez instruktora GOK - Beatę Dalmatę.

Dzięki uprzejmości Państwa Ferber z Wodnicy chętni mogli uczestniczyć w przejażdżkach konnych.

Wieczorową porą imprezę ta-

neczną wspaniale poprowadził zespół REJS. Zabawa trwała do późnego wieczora.

Gminny Ośrodek Kultury gm. Ustka składa serdeczne podzięk-

owania gospodarzom terenu, Radzie Sołeckiej i Kołu Gospodyń Wiejskich z Wodnicy.

MŁ

Fot. Zbigniew Bielecki



Honory gospodarza imprezy pełniła Wójt Gminy Ustka Anna Sobczuk-Jodłowska (z prawej)





W poczcie sztandarowym (od lewej) stoją: Ewelina Walerowicz, Andrzej Nowak i Patrycja Rogowska



Z historii OSP Smołdzino

OSP w Smołdzinie powstała we wrześniu 1947 r.. Pierwszym prezesem był druh Stanisław Rudzki. Jednostka liczyła 12 osób i wyposażona była w wóz konny z ręczną

pompą. W 1972 r. straż otrzymała samochód pożarniczy "Żuk", który służy jej do dziś. W 1977 roku ze składek władz Gminy, społeczeństwa oraz wysiłkowi wszystkich strażaków jednostka OSP Smołdzino otrzymała sztandar.



Ochotnicza Straż Pożarna ze Smołdzina obchodzi 60-lecie swojej działalności. Z tej okazji zorganizowano zawody strażackie w konkurencji sztafet i bojówki. Bezkonkurencyjną okazała się drużyna OSP Smołdzino osiągając najlepszy czas w obu konkurencjach! Drugie miejsce zajęła drużyna z Gardny Wielkiej, trzecia była ekipa z Sieci i czwarta – pechowa – drużyna Łokciowe. Wśród licznej publiczności zawody obserwowali starosta słupski Sławomir Ziemianowicz, komendant miejski PSP bryg. Andrzej Gomulski oraz grono weteranów pożarnictwa. Honory gospodarza pełnił Wójt Gminy Andrzej Kopiniak.

"SZEŚĆDZIESIĄTKA" STRAŻY POŻARNEJ

dar. Prezesem był druh Aleksy Kuczora.

1 czerwca 1985 roku odbyło się uroczyste otwarcie strażnicy OSP w Smołdzinie. Strażnicę wybudowano z funduszy gminy, straży pożarnej i firm ubezpieczeniowych. W tym samym roku OSP Smołdzino otrzymała samochód pożarniczy Star 244, który służy do dzisiaj. W roku 1992 jednostka zdobyła tytuł mistrza województwa słupskiego w zawodach sportowo-pożarniczych. O 1995 r. jest włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. 31 maja 1997 roku odbyły się uroczystości 50 lecia powstania OSP Smołdzino oraz wręczenie nowego sztandaru. Prezesem w tym czasie był druh Stefan Walusiak.

Joanna Sobko
Fot. Jerzy Raube



Wójt Gminy Andrzej Kopiniak wręcza okolicznościowy puchar komendantowi OSP Smołdzino Zbigniewowi Skocelasowi



Starosta Sławomir Ziemianowicz odznaczał grupę najaktywniejszych strażaków. Na zdjęciu honorowany Piotr Szczepaniak



Pamiątkowe zdjęcie zwycięskiej ekipy z gośćmi. Od lewej stoją: ks. Robert Jakubowski, bryg. Andrzej Gomulski, Patrycja Rogowska, Andrzej Nowak, Andrzej Kałuc, Jerzy Żelikowski, Paweł Kozak, Paweł Jaskółta, Wójt Andrzej Kopiniak, Marek Stawicki, Zbigniew Skocelas, Stanisław Leleńta. Na dole klęczą od lewej: Marek Karpowicz, Paweł Graczyk, Ewelina Walerowicz, Grzegorz Graczyk, Tomasz Kościński, Oskar Stawicki.



PIKNIK NAUKOWY 2007

czyli jak połączyć przyjemne z pożytecznym



26 maja w Słupsku na Rynku Rybackim w ramach V Bałtyckiego Festiwalu Nauki odbyła się nietypowa impreza o nazwie Piknik Naukowy. Jej organizatorzy – studenci i pracownicy Akademii Pomorskiej – udowadniali podczas jej trwania, że kwestie naukowe nie muszą kojarzyć się jedynie z pogrążoną w ciszy atmosferą biblioteki czy słuchaniem monotonnych wykładów. Nad Słupią, tuż przy Spichlerzu Richtera, było bowiem w ową sobotę bardzo głośno, atrakcyjnie i w dodatku... pożytecznie.

Studenci turystyki przeprowadzili eksperyment pod tytułem „Ile wytrzymam? Trawa”. Każdy chętny mógł przejść się po specjalnie przygotowanej trawie, by pomóc badaczom w udowodnieniu, jak szybko człowiek niszczy może zieleń. Już po kilkudziesięciu minutach trzygodzinnego w planach doświadczenia widać było, że skutki tego typu spacerów są dla przyrody bardzo niekorzystne.

Wokół herbaciarni trwało równolegle kilka wystaw fotograficznych i akcji posterowych. Dzięki nim można było dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy choćby o konfliktach człowiek – środowisko przyrodnicze, występujących w Słupsku i jego okolicach. Dodatkową formą przybliżenia zagadnienia była umieszczona w Spichlerzu wystawa fotograficzna pt. „Działania ekologiczne i antyekologiczne na Pomorzu.” Studenci I roku geografii urządzili z kolei pokaz skał i minerałów oraz zaprezentowali mapę zasobów surowcowych województwa. Dzięki ich zaangażowaniu uczestnicy Pikniku mogli dowiedzieć się, jakie dokładnie rodzaje minerałów znaleźć można chociażby na plaży w Uście i jak je od siebie odróżnić.

Piknik był chętnie odwiedzany przede wszystkim przez rodziny z dziećmi, które z ciekawością przyglądały się symulacji wypadku drogowego oraz pokazowi udzielania zasad pierwszej pomocy.



Symulację wypadku przygotowali studenci pielęgniarstwa i ratownictwa medycznego.

Podczas imprezy można było również podziwiać przykłady tańców średniowiecznych, a także napawać się dumą ze zwycięstwa odniesionego nad rycerzem krzyżackim przez pomorskiego wojownika. Wszystko to oczywiście dzięki Bractwu Rycerskiemu im. Bogusława V.

Oprócz powyższych atrakcji na Pikniku Naukowym można było kupić książki Wydawnictwa Naukowego Akademii Pomorskiej, zbadać stan fizyczny organizmu, a także posłuchać koncertu zespołu rockowego oraz Chóru Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Wszystkie elementy Pikniku były przygotowane bardzo profesjonalnie. A organizatorzy udowodnili, że połączenie przyjemnego z pożytecznym może wyjść wszystkim tylko na dobre.

Tekst i zdjęcia:
Mateusz Włodawski



STUDENT'S OFF FESTIVAL

W tym roku tradycyjne juwenalia na Akademii Pomorskiej zastąpił ogólnopolski Student's Off Festival – inicjatywa mająca na celu przede wszystkim promowanie szeroko pojętej kulturotwórczej działalności studenckiej.

We wtorek – 29 maja – słupscy zacy mieli okazję wziąć udział w Spływie na Bełe Czym rozpoczynającym się tuż przy Baszcie Cza-

została Karolina Dalszewska, drugą Magdalena Czarnowska. Tytułem miss foto okrzyknięto Lucynę Kreft. Wieczorem pierw-

wydziałowych i koncertów Dosis Letalis, Radia Bagdad, Skafander Faso, Tabula Rasa i Drewno from las. Czwartek był dniem kabaretów, które wystąpiły w Teatrze Rondo. Przed słupskimi studentami zaprezentowały się grupy „Z konopi” oraz „Bez Szans”.

Przedostatniego dnia Student's Off Festival w klubach studenckich trwały impre-



Fot. Autor

Najpiękniejsze studentki AP (od lewej): Hanna Szczepańska, Lucyna Kreft i Karolina Dalszewska w sukniach ślubnych

rownic. Tego dnia mogli oni także podziwiać urodę 10 koleżanek ze studiów, które wzięły udział w Wyborach Miss Akademii Pomorskiej. Tytuł miss publiczności i zarazem miss AP zdobyła Hanna Szczepańska. Pierwszą vice miss

szego dnia festiwalu na scenie przed akademikami wystąpiły takie zespoły jak Dog Palace, Rover Reverb, Jamaja Bigi, Majestic i Etna.

Środa – 30 maja – upłynęła pod znakiem rozgrywek między-



Fot. Kuba Bagiński

Zespół Etna rozkołysał widownię w rytmie Reggae



Fot. Autor

Kabaret „Z konopi” bawił publiczność zgromadzoną w teatrze Rondo

zy prowadzone przez DJ-ów. 2 czerwca zacy znów przenieśli się do Teatru Rondo, gdzie mogli obejrzeć spektakle „Wybraniec” grupy „Ecce Homo” oraz „Kroki” Julian Swift – Speeda.

W tym roku po raz pierwszy wszystkie zespoły, kabarety i teatry składały się, przynajmniej w części, ze studentów z całej Polski. Student's Off Festival był doskonałą okazją przyjrzenia się bliżej świeżym, żakowskim formom twórczości.

Mateusz Włodawski

Biznes kulturalny

Z dyrektorem Muzeum Pomorza Środkowego – Mieczysławem Jaroszewiczem rozmawia Magdalena Łagun

– Gratuluję nagrody Srebrnego Niedźwiedzia 2006 w kategorii instytucji okołobiznesowych. Pana zdaniem, które przedsięwzięcia, wydarzenia w muzeum zostały szczególnie docenione przez jury?

– Myślę, że podstawowym argumentem jest umiejętność pozyskiwania funduszy unijnych. W zeszłym roku realizowane były dwa programy. Jeden z nich został zakończony, było to Centrum Edukacji Słowińskiej. Natomiast drugi, większy i znacznie droższy program unijny został rozłożony na trzy lata – zakończy się w maju przyszłego roku. Jest to rekonstrukcja zagrody

Albrechta w Swołowie. Kolejnym argumentem jest umiejętność pozyskiwania środków budżetowych. W zeszłym roku ponad 65% zarobiliśmy sami, poza dotacją marszałkowską: na biletach, oprowadzaniu, na wynajmie naszych sal, dzierżawie (Restauracja Anna de Croy) oraz na organizacji zleconych imprez. Mało kto wie, że sprzedajemy nawet prąd dla miasta z naszej małej elektrowni. Staramy się również pozyskiwać sponsorów którzy, często nawet w 100%, pokrywają koszty na przykład zakupu nowych muzealiów. Przy brakach dotacji i otrzymywanych niewielkich środkach musimy radzić sobie sami. Te-

goroczna nagroda jest dla nas tym cenniejsza, że mieliśmy wspaniałych konkurentów, m.in. Akademię Pomorską.

– Które wydarzenie w muzeum było dla pana największym sukcesem?

– W zeszłym roku zajęliśmy pierwsze miejsce w konkursie organizowanym od ćwierć wieku przez Ministra Kultury na Najciekawsze Wydarzenie Muzealne Roku. Startujemy już od wielu lat, jednak nigdy dotąd nie udało nam się zdobyć pierwszej nagrody. W zeszłym roku wystartowaliśmy w kategorii "Konserwacja zabytków" – nasz zespół opracował nowatorski spo-

sób ratowania starego drewna. Zdecydowanie wygraliśmy, za co uhonorowano nas statuetką Sybilla oraz nagrodą pieniężną – 15 tysięcy zł. To najwyższe wyróżnienie w polskim muzealnictwie, a dla nas jedno z najważniejszych osiągnięć.

– Na co Słupszczenie zostaną już wkrótce zaproszeni do muzeum?

– Pierwszego lipca rozpoczynamy Jarmarki Gryfitów. To duża plenerowa impreza, powiedziałbym rozrywkowo-kulturalna, która trwać będzie aż do września. Zastanawiamy się również nad wydłużeniem czasu otwarcia muzeum dla zwiedzających. Ostatnie wydarzenie bowiem, Noc Muzeów, bardzo mile nas zaskoczyła i skłoniła do refleksji. Przede wszystkim ze względu na ogromną ilość osób, które na tę nietypową imprezę przyszły. Być może tego właśnie oczekują od nas zwiedza-



jący – możliwości przyjazdu do muzeum wieczorową porą. Na pewno będziemy starali się organizować podobne imprezy częściej. Serdecznie zapraszam wszystkich do odwiedzin naszego muzeum.

– Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów.

Fot. Zbigniew Bielecki

„Nie trzeba być Pudzianowskim, żeby być rycerzem”



Ze średniowieczną legendą o Królu Arturze i jego Rycerzach Okrągłego Stołu spotkał się chyba każdy z nas. Nie wszyscy jednak wiedzą, że w Słupsku działa grupa ludzi, która zafascynowana kunsztem rycerskim zajęła się przygotowywaniem współczesnych pokazów kultury średniowiecznej. Jest to Drużyna Rycerska Bogusława V, która istnieje już od 6-ciu lat. Organizuje widowiskowe popisy strzelania z łuków, żonglerki ogniem, władania mieczem. Ma na swoim koncie nagrody i wyróżnienia. O treningu i historii powstawania tych niezwykłych, groźnie wyglądających pokazów z Piotrem Mereckim, długoletnim członkiem bractwa, rozmawia Edyta Paszko.

– Co Pana skłoniło do wstąpienia do bractwa?

– Fascynuje mnie etos rycerski. A średniowieczne walki to niesamowite widowisko

– Czy bractwo związane jest z jakąś ideą?

– Bractwo, to grupa ludzi, połączona wspólną pasją- odległą historią. Obecnie w naszych szeregach znajduje się 40 osób. Są to ludzie starsi i młodzież: od uczniów i studentów po zawodowych historyków, wykładowców, dziennikarzy oraz policjantów.

– Czy bractwem interesuje się również płeć piękna?

– Oczywiście! Połowa naszej grupy, to właśnie dziewczyny! Dzięki nim możemy zademonstrować średniowieczne tańce, stroje bliskie oryginałom oraz pokazać,

że nasze inscenizacje, to nie tylko walki, czasy nawet dość brutalne, ale także barwne widowisko.

– Skąd broje, łuki, artyleria?

– W Polsce jest wielu rzemieślników pracujących na rzecz grup rekonstruujących dawne czasy: płatnerze, kowale, krawcy. Wzorujemy się często na ikonografii oraz na tym, co zauważymy na imprezach rycerskich organizowanych w Polsce. Rokrocznie pokazujemy się ze swoimi inscenizacjami w Lęborku, gdzie ostatnio zdobywamy pierwsze nagrody. Są nimi bombardyści, duże jednostki artyleryjskie. Dzięki temu nasze bractwo może się pochwalić sporą artylerią.

– Czy któryś z pokazów szczególnie utkwił Panu w pamięci?

– Na pewno są to własne pokazy i turnieje. Staramy się zrobić je tak, by wywołały u widzów niezapomniane doznania. Corokuzmieniamy inscenizację i z nowymi pomysłami jeździmy na imprezy nie tylko w całej Polsce, ale i za granicę. Byliśmy w Czechach, Austrii i Niemczech.

Ciekawostką jest, że odtworzenie historii w różnych krajach jest zupełnie inne. Mogą na przykład spotkać się

dwie grupy rycerskie, odtwarzające ten sam fragment dziejów i przedstawiać to na dwa odmienne sposoby.

– Jak wyglądają Wasze treningi?

– Ubieramy się w broje i lejemy się nawzajem (śmiech). Ci, którzy strzelają z łuku stawiają tarcze i strzelają. Osobno natomiast od-



jedynym momentem, gdzie ludzie, nie będąc małżeństwem, mogli się publicznie dotknąć i to tylko przez muśnięcie dłońmi.

Natomiast walki średniowieczne nazywane są przez niektórych sportem ekstremalnym, wyglądają bowiem dość poważnie i faktycznie bywają niebezpieczne. Zdarzały się złamane palce, ponieważ nawet dobry sprzęt obronny jest zawodny. Staramy się eliminować wszelkiego rodzaju przykrości, które mogą nas spotkać. Poza tym w czasie turnieju jest zazwyczaj dwóch sędziów, którzy w sytuacji zagrożenia zdrowia któregoś z uczestników przerywają walkę.

– Czy trzeba mieć jakieś predyspozycje, aby zostać rycerzem bractwa?

– Nie trzeba być Pudzianowskim, żeby zostać rycerzem bractwa, to nie tak. Chociaż rycerz z krwi i kości powinien mieć jakąś tam krzepę (śmiech). Żeby ubrać zbroję ważącą od 20- stu kilku do 30- stu kg i dodatkowo potrafić operować mieczem... Cóż siła się przydaje! Można jej jednak nabyć także na treningach. Jest to do wypracowania. Natomiast



– Gdzie można Was spotkać?

– Nasze treningi odbywają się w niedziele na terenie SOSiR-u w Parku Kultury i Wypoczynku. Pochłaniają one dużo czasu, ale myślę, że warto, bo to co robimy jest nietuzinkowe, a wiedzę o historii (strojach, dziejach terenu na którym mieszkamy) można pozyskać przez skórę, w sensie dosłownym (śmiech). Mamy też w bractwie wykładowców historii z okresu średniowiecza, którzy potrafią naprawdę zajmująco o tym, co się w tamtym momencie historii działo opowiadać.

– Plany na najbliższą przyszłość?

– W samym Słupsku pokazywaaliśmy się ostatnio dość często, bo przez trzy dni nasze umiejętności zaprezentowaliśmy w ramach „Tygodnia nauki”- imprezy Akademii Pedagogicznej. Podczas „Nocy muzeów” przed Muzeum Książąt Pomorskich można było zobaczyć nasz pokaz żonglerki ogniem. Natomiast 16 czerwca planujemy wziąć udział w podsumowaniu akcji, pod hasłem „Pracownia Umiejętności”. Systematycznie uczestniczymy w Jarmarkach Gryfitów. W ubiegłym roku otrzymaliśmy wyróżnienie na najlepszą imprezę turystyczną w plebiscycie, prowadzonym przez lokalne media. W tym sezonie letnim zamierzamy zorganizować Turniej Łucznicstwa Tradycyjnego. Myślę, że 150 osób w barwnych strojach historycznych na jarmarku nie sposób będzie przeoczyć.

– Dziękuję za rozmowę.

Fot. Zbigniew Bielecki



KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z zaznaczonych krutek, uszeregowane od 1 do 39 utworzą rozwiązanie, myśl Josifa Brodskiego.

Nagrodą jest karnet wstępu na serię zabiegów odchudzających „Rollen Lux” w studio „Body Perfect”.

Rozwiązanie prosimy dostarczyć (osobiście lub listownie) do 15 czerwca 2007 r. pod adresem:

Redakcja „Zbliżenia”
76-200 Słupsk
al. Sienkiewicza 1/2.

Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki z nr 10 (15) z 25 maja 2007 r. wylosowała pani **Krystyna Warsińska**. Po odbiór nagrody zapraszamy do naszej redakcji.

Gratulujemy!

DOBRY ŻART
TYNFA WART

Bóg stwierdził, że Adamowi się nudzi i postanowił coś temu zaradzić. Zwraca się zatem do Adama:

– Adamie. Widzę, że ci się nudzi. Postanowiłem. Stworzę ci istotę. Istotę, która będzie piękna, mądra i inteligentna. Cudowna, miła, będzie ci służyć i wspierać cię. Jednym słowem, stworzę ci istotę idealną!.. Ale musisz mi oddać swoją nogę..

– Nogę?!.. A co dostanę za żebro?

* * *

Kolega opowiada koledze: – Byłem u lekarza i poprosiłem o syrop od kaszlu, a on dał mi, nie wiem czemu, środek na rozwolnienie.

– Zażyłeś ten środek?
– Zażyłem.
– I co, kaszlesz?
– Nie mam odwagi.

* * *

Para Szkotów w noc poślubną leżą sobie pod kołdrą...

Młoda pani zalotnie zagaduje:
– Kochanie jestem bez majtek!
– Ty nawet w takiej chwili musisz o wydatkach...?

* * *

Wraca żona po miesiącu z sanatorium wchodzi do domu a tam syn przy nowiutkim komputerze.

– Skąd miałeś pieniądze na komputer?!
– Ze zmywania.
– Jak to ze zmywania?
– Tata dawał mi po 100 złotych, gdy chciałem, żebym się zmył z chaty.

Szaleje pożar. Małżeństwo wybiega z płonącego budynku. Żona mówi do męża:

– Wiesz, Zdzisiek, po raz pierwszy od 15 lat wychodzimy gdzieś razem...

* * *

Przychodzi facet do seksuologa. Ten go pyta:

– Kiedy miał pan ostatnio stosunek?
– Oj panie doktorze tak dawno, że nie pamiętam. Zadzwoń do żony, może ona wie.

Wykręca numer i mówi:

– Zosia, kiedy ostatni raz uprawialiśmy seks?
– A kto mówi?

* * *

Żona: Kochanie, czy kochałbyś mnie bardziej, gdybym wyglądała jak Britney Spears?

Mąż: Bardziej nie, ale częściej...

* * *

Zdenerwowana matka pisze do nauczycielki:

– „Bardzo prosimy już nigdy więcej nie bić Jasia! Bo to słabe, dobre, biedne dziecko. My sami nigdy go nie bijemy. Chyba, że w obronie własnej...”

* * *

Młody komputerowiec został skazany na karę więzienia za handel pirackim oprogramowaniem. Po wejściu do celi współwięzień pyta:

– Grypsujesz? Na co oburzony informatyk odpowiada:
– W życiu żadnej nie zepsułem!

KONKURS FOTOGRAFICZNY



Trwa konkurs fotograficzny ZBLIŻEŃ pod nazwą „Pokaż Ziemię Słupską”. Zapraszamy autorów, od tych najmłodszych do najstarszych. Wasze fotografie mogą przedstawiać wszystko to co się wokół Was dzieje. Informujemy, że zdjęcia Ziemi Słupskiej (opatrzone tytułem, nazwiskiem i imieniem autora oraz adresem) – osobiste, rodzinne, z wydarzeń, pejzaże możecie nadsyłać pod adres redakcji „Zbliżenia”, **al. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk** lub pocztą mailową: **fotokonkurs@zblizenia.pl**

Więcej informacji można znaleźć na **www.zblizenia.pl**

Fot. Tomasz Urbaniak
Kwitnący rzepak (gm. Potęgowo)

DZIEWCZYNA TYGODNIA



Patrycja Lipińska
Fot. Zbigniew Bielecki

Jak wcześniej podawaliśmy koszykarzy ENERGI Czarnych w sezonie 2006/2007 Dominet Bank Ekstraklasy poprowadzi trener Igor Griszczuk. Chwilę po podpisaniu rocznego kontraktu rozmawialiśmy z Igozem o najbliższych planach. Griszczuk, podczas wcześniejszego spotkania na pikniku pożegnalnym w Parku Kultury i Wypoczynku powiedział wprost: – Jeśli zostaną spełnione warunki współpracy zadeklarowane przez prezesa Andrzeja Twardowskiego, wówczas podpiszemy umowę na najbliższy sezon. To tyle co mogę powiedzieć...

ENERG(I)A Griszczuka

– I co?

– Jest ok. Ja zawsze głośno to mówiłem, że podoba mi się w Słupsku. Jest tu fajna atmosfera, przypominająca mi trochę Włocławek. To nieco dziwne, bo ja wcześniej żyłem i grałem w dużych ośrodkach miejskich. Najpierw trenowałem i grałem w Mińsku. Potem w Dynamo Moskwa i sbornej Związku Radzieckiego. Chyba większość kibiców koszykówki zna moją drogę do Polski. Przyzwyczailem się i tak już zostało. Najpierw we Włocławku, teraz w Słupsku.

– Budujemy zatem energię ENERGI...

– Spokojnie, spokojnie. Ja wiem, że są wielkie oczekiwania. Domówiliśmy te sprawy, które dotyczyły umowy kontraktowej. Mamy wizję zespołu, który powoli zaczynamy budować.

– Zostawiamy skład z ubiegłego sezonu?

– Na pewno będziemy poważnie rozmawiać z Przemkiem Frasunkiewiczem. Chciałbym by powrócił Tarmo Kikerpill. To dwa

strategiczne ruchy kadrowe. Potem pomyślimy o kolejnych.

– Czy będą to Omar Barlett, Sasza Kudriawcew, Mantas Cesnauskis, Alex Dunn czy też Evaldas Jocys?

– Nie wiem czy wszyscy w tym składzie, ale będą oni brani pod uwagę. Mieliśmy dobry zespół, ambitnych i pracowitych graczy. Musimy się zastanowić. Ale mamy czas. Teraz wybieram się do Włocławka i tam będę opracowywał koncepcję.

Do klubu codziennie napływa kilkanaście ofert od agentów. Już dziś poważnie przymierzany jest gracz z europejskim paszportem na pozycję numer 1 i Amerykanin na pozycję nr 2. Najważniejsze decyzje personalne podejmiemy jednak trener Griszczuk.

Tekst i fot.
Jerzy Raube



Dwa tytuły

Rafał Frank ma dopiero 27 lat i już siedem sezonów w polskiej ekstraklasie. Wychowanek Czarnych Słupsk najlepsze wyniki notował w sezonie 2004/05, kiedy to zdobywał średnio 14 punktów. Potem przeniósł się do Polpaku Świecie i dość niespodziewanie znalazł się w ekipie mistrza Polski Prokomu Trefla Sopot. Były członek kadry narodowej dołożył do kolekcji osiągnięć złoty medal MP sezonu 2007.

– Ucieszył ten tytuł?

– Na pewno sam udział w treningach z takimi graczami jacy byli w Prokomie, to już spore doświadczenie. Po kontuzji jakiej nabawiłem się w hali „Gryfia” w zderzeniu z Miah Davisem, chciałem jak najszybciej powrócić na parkiet. W jakimś stopniu się to udało. Otrzymałem szansę o d trenera Eugeniusza Kijewskiego i działaczy z Sopotu. Jestem im za to bardzo wdzięczny. W sumie był to udany dla mnie rok, bo zdobyłem dwa tytuły.

–?

– Kilka dni temu otrzymałem w Szczecinie tytuł magistra. Sport zawodowy, to czas pełen wyrzeczeń. Szczere

powiem, że jestem bardzo zadowolony z tego tytułu. Przecież w koszykówkę nie będę grał wiecznie. Trzeba myśleć o przyszłości.

– Nie powie pan, że to już koniec kariery sportowej?

– Oczywiście, że będę jeszcze grał w naszej lidze. Może uda się powrócić do Słupska. Wszystko jednak zależy od kierownictwa i trenera Igora Griszczuka. Jestem gotów powalczyć w moim starym klubie. Tym bardziej, że podstaw koszykówki uczył mnie trener Mirosław Lisztwan.

– A później już profesjonalnego grania...

– Uczył mnie Jerzy Chudeusz po awansie do ekstra-



klasy. Następnie była szkoła bałkańska pod okiem trenerów z Chorwacji. Wielką szansę gry dał mi trener Tadeusz Aleksandrowicz.

– Nad czym musi jeszcze pracować koszykarz Frank?

– Nad wszystkim: doskonaleniem rzutu, obroną. Każdy trening to żmudna i ciężka praca. Oby tylko zdrowie dopisywało.

– Życząc tego, dziękuję za rozmowę.

Tekst i fot.
Jerzy Raube

SŁUPSKA SZKOŁA KOSZYKÓWKI



Fot. Zbigniew Bielecki

W ratuszu gościli złoci medaliści Mistrzostw Polski Kadetów, zawodnicy Słupskiego Towarzystwa Koszykówki Czarni. Słupszczanie zwyciężyli finale zespół Sportiono Inowrocław 80:68. Trzecie miejsce zajęła drużyna Korony Kraków, która pokonała WTK Włocławek 71:53. Podczas spotkania rolę gospodarzy pełnili: przewodniczący Rady Miejskiej Zbigniew Konwiński: z-ca prezydenta Ryszard Kwiatkowski oraz dyrektor Wydziału Kultury i Sportu Jerzy Barbarowicz.

Trener młodych koszykarzy Robert Kozłowicz opowiedział krótko o turnieju finałowym. Następnie przyszedł czas na wręczenie wyróżnień Prezydenta Miasta Słupska. Trener R. Kozłowicz otrzymał list gratulacyjny i nagrodę rzeczową – wydawnictwo albumowe pt. Encyklopedie Sportów Świata. Wszyscy zawodnicy otrzymali listy gratulacyjne i okolicznościowe statuetki. Wyróżniono także sponsorów drużyny: Stanisława Zielińskiego, wiceprezesa Zarządu LAMINOPOL oraz Mirosława Brańkę, prokurenta PLAST-TEAM POLAND. List gratulacyjny i okolicznościową statuetkę otrzymał również Marcin Kobyliński prezes Zarządu Słupskiego Towarzystwa Koszykówki CZARNI i inni sponsorzy. Wyróżnieni zostali również dyrektorzy szkół, w których młodzież mogła korzystać z sal i urządzeń gimnastycznych.

– Tak na dobre zajęliśmy się szkoleniem młodzieży tuż po awansie seniorów do ekstraklasy – komentował po spotkaniu trener koordynator Mirosław Lisztwan. – To już ósmy rok działalności młodzieżowego stowarzyszenia Czarnych. Ta grupa ćwiczy ze sobą ponad cztery lata i zbiera owoce swojej ciężkiej, pełnej wyrzeczeń pracy. Ćwiczy pod kierunkiem trenera Ro-



Fot. Jerzy Raube

berta Kozłowicza, byłego zawodnika Czarnych. Będzie już dziesięć lat jak z Robertem w składzie walczyliśmy na mistrzostwach Polski juniorów w Tarnowie. Trwa w naszym klubie sztafeta pokoleń, która przynosi konkretne osiągnięcia. Przypomnę, że w z zespołem seniorów trenuje nasz wychowanek Jakub Chmielewski.

– A Rafał Frank?

– Tak, to też nasz wychowanek. Jednak Rafał zaczynał treningi znacznie wcześniej. Graliśmy wówczas na niższych szczeblach ligowej rywalizacji. Nawiązując zaś do tematu, można spuentować, że działa teraz w Słupsku „Szkoła Franków”.

JR

Od lewej (od dołu) stoją:

Radosław Świdziński (rozgrywający „1”), Robert Sobczyński (rozgrywający „1”, kapitan zespołu, reprezentant Polski U-16), Patryk Ścigała (center „5”, reprezentant Polski U-16), Wojciech Osiński (rozgrywający „1”, rocznik 1992), Konrad Rzeczkowski (rzucający obrońca „2”, rocznik 1992), Mirosław Lisztwan (trener koordynator szkolenia młodzieży STK Czarni), Robert Magnuszewski (silny skrzydłowy „4”, reprezentant Polski U-16), Robert Jakubiak II trener zespołu, Hubert Żurek (rzucający obrońca „2”), Robert Kozłowicz - trener zespołu, Patryk Gajewski (rozgrywający), Bartosz Koglin (silny skrzydłowy „4”), Sebastian Ścigała (center „5”, rocznik 1992), Marcin Skibiński (silny skrzydłowy „4”), Paweł Skrzypek (niski skrzydłowy „3”), Tomasz Raczkowski (niski skrzydłowy „3” rocznik 1992) Tomasz Symonowicz (niski skrzydłowy „3” rocznik 1992), Dominik Hubisz (silny skrzydłowy „4”)

CZAR SAM

ZAPRASZA NA CODZIENNE ZAKUPY !!!

Słupsk, Mostnika 2, Dmowskiego 8
Ustka, Pl. Wolności 9

TECHNO-DOM

ZAKŁAD USŁUGOWO-PRODUKCYJNY

Siemianice k/Słupska, ul. Rzemieślnicza 18

tel. 0 59 847 46 44, kom. 0 508 392 256

www.technodom.com.pl e-mail: technodom@technodom.com.pl

bezpłatna infolinia: 0 801 08 08 58



PROGRAM JAKOŚCI - BUDOWNICTWO

Certyfikat
03/EIII/2006

Wielkopolskie Stowarzyszenie Badań nad Jakością potwierdza, że

**Zakład Usługowo-Produkcyjny
"TECHNO-DOM"****Bożena Wawrzyniak**
wyróżniony jest Certyfikatem

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE

za najwyższy standard produkcji i montażu stolarki otworowej,
z drewna i PCV, szaf wnękowych, żaluzji, rolet wewnętrznych,
zewnętrznych i dachowych, moskitier, markiz, instalacji
alarmowych, systemów inteligentnego domu, bram garażowych
oraz modelowe zarządzanie przedsiębiorstwem

Odpowiedni dokument audytu certyfikacyjnego potwierdził
spełnienie wymagań i kryteriów regionalnego programu jakości.

Certyfikat pozostaje w mocy przy zachowaniu warunków zawartych w umowie Nr 03/EIII/2006

HONOROWY PATRONAT

Prezes Zarządu
WSBJ
Michał GrzeszkowiakPrzewodniczący Kapituły
Najwyższa Jakość
prof. dr hab. Wiktor Gabrusewicz

MINISTERSTWO GOSPODARKI

Poznań, 23 maja 2006 r.

Klasyczne, nowoczesne, ekskluzywne
meble kuchenne na wymiar



Szafy, garderoby, zabudowy do każdego wnętrza.
Wszystkie Swoje rzeczy i tak musisz gdzieś schować!

poniedziałek-piątek 8.00-19.00 sobota 8.00-15.00

WSZYSTKIE PRODUKTY SĄ WYKONYWANE WYŁĄCZNIE NA INDYWIDUALNE POTRZEBY KLIENTA W FIRMIE TECHNO-DOM.
W SWOICH SALONACH ZATRUDNIAMY PROFESJONALNIE WYSZKOLONYCH PRZEDSTAWICIELI.
DORADZAMY, PROJEKTUJEMY, WYCENIAMY I MONTUJEMY.